

# Gazeta Gdańska

16 stron - rok XLVII  
cena 15 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY  
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA  
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOBILEŃSKA — — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192-212

## Dalsze szczegóły śledztwa w sprawie zamachu na płk. Adama Koca Komunikat o informacjach prasy zagranicznej

(s) W oczekiwaniu na oficjalny komunikat w sprawie zamachu na szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca, niecierpliwa opinia społeczna snuje, jak to zwykle bywa, fantastyczne, wyssane z palca, lub zdobyte drogą pantoflowej poczyty wiadomości tak fantastyczne, że wzbudzają one tylko wzruszenie ramion u ludzi opanowanych i nie poddających się nastrojom chwili. Również wiadomości, które ukazały się w prasie zagranicznej, — według oficjalnego komunikatu, — nieodpowiadają rzeczywistości stanowi rzeczy.

Obecnie śledztwo prowadzone jest w Warszawie i poza Warszawą i należy przypuszczać, że w ciągu najbliższych kilku dni będzie można ujawnić pewne szczegóły ze stanu śledztwa.

### Aresztowano 8 osób

Śledztwo w sprawie zamachu na płk. Adama Koca zacieśnia się coraz bardziej.

Z pośród licznych osób przesłuchiwanym w tej sprawie, władze aresztowały osiem osób.

Początkowo aresztowani przebywali w oddzielnych celach aresztu śledczego przy ul. Daniłowiczowskiej, obecnie znajdują się już w więzieniu, dokąd przewieziono ich pod silną eskortą.

Zatrzymani byli już kilkakrotnie przesłuchiwanym. W urzędzie śledczym odbywają się też przesłuchiwanie osób, które w ewentualnym procesie miałyby wystąpić w charakterze świadków.

Podczas przeszukiwania terenu w pobliżu miejsca zamachu, znaleziono m. in. nowy kapelus z piórkiem, zatkniętym za wstążkę. Na skórzanym pasku wewnątrz kapelusza widniały wytłoczone inicjały. Zdaje się jednak, że nie są to inicjały nazwiska zamachowca; widocznie tak się spieszył, że nie zabrał własnego kapelusza, lecz pożyczyl sobie nakrycie głowy od znajomego — a może współnika?..

### Zamachowiec się spieszył

W ogóle ostatnie chwile przed zamachem cechuje niezwykle pośpiech. Zamachowiec, jak się zdaje, przyjechał do Warszawy z prowincji tegoż wieczora, w którym zamach został wykonany. W Warszawie nie zatrzymał się, lecz pośpiesznie odjechał do Świdrów Małych, gdzie stanął już w dwie godziny po przybyciu do Warszawy.

W świetle tych przypuszczeń nie ulega już żadnej wątpliwości, że wszystkie potrzebne obserwacje i przygotowania do zamachu musieli przeprowadzić współnicy, którzy w chwili przybycia zamachowca do Świdrów byli już prawdopodobnie na miejscu i czekali na niego.

### Najemny zbir

Ustała się przekonanie, że zamachowiec był po prostu płatnym zhirem i miał dokonać potwornej zbrodni za pieniądze.

Trudno wprost uwierzyć w ohydę tego przypuszczenia, trudno uwierzyć, że mógł się znaleźć w Polsce człowiek, który za

judaszowe srebrniki podjąłby się wykonania tak niecnego planu, niemniej jednak szereg okoliczności przemawia za dużym

prawdopodobieństwem takiej wersji.

Śledztwo w sprawie osoby samego zamachowca zostało już ukończone, zdołano też niemal całkowicie odtworzyć przebieg zamachu. Główne wysiłki dochodzenia zdążają obecnie w kierunku ustalenia roli, jaką odgrywali współnicy zbrodniarza i jego inspiratorzy.

### Głosy zagranicy

Berlin (PAT) Prasa niemiecka w dalszym ciągu omawia nieudany zamach na płk. Koca.

## Członkowie Rządu przybywają do Gdyni Ważna konferencja w sprawie zabudowy nabrzeża gdyńskiego

Dzisiaj w sobotę, dn. 24 bm. odbędzie się w Gdyni konferencja w sprawie planu zabudowy nabrzeża od basenu Prezydenta po Kamienną Górę. Udział w konferencji wezmą pp. Wicepremier Kwiatkowski, Minister Spraw Wojsk. Gen. Kasprzyski, Min. Beck, Wiceminister Przemysłu i Handlu Sokołowski, Wiceminister Bobkowski, Wojewoda Pomorski Raczkiewicz, Admirał Unrug, Komisarz Rządu Sokół, Komandor Sokołowski oraz inż. architektki Komisarjatu Rządu i

Biura Planu Regionalnego Wybrzeża Morskiego.

W godzinach południowych uczestnicy konferencji sprawdzą plany na nabrzeżu i z morza. Po południu uczestnicy konferencji zapoznają się z planem realizacji Domu Żeglarza, zwiedzają młodzieżowy ośrodek jachtingu morskiego w Jastarni, umocnienia nabrzeża, budynki i studnię, mającą zaopatrywać Jastarnię w wodę, zwiedzają Juratę i wieczorem powrócą do Gdyni.

## Podziękowanie wdzięcznych rolników dla Rządu i Wojewody Pomorskiego

za szybką i wydatną pomoc dla ofiar klęski gradobicia w powiatach morskim i kartuskim

Po zakończeniu prac, związanych z pomocą dla dotkniętych w dniach 16 i 17 maja br. klęską gradobicia na terenie pow. morskiego i kartuskiego otrzymał p. wojewoda pomorski od zainteresowanych podziękowania, skierowane pod adresem Rządu R. P. i jego własnym za szybką i wydatną pomoc w obsiewie pól, zniszczonych gradobiciem i w wyżywieniu inwentarzy żywych.

Poszkodowani otrzymali 2.414 kwintali ziemniaków, 579 kw. seradeli, 1773 kw. otrąb żytnich, 351 kw. otrąb pszennych, 263 kw. łubinu, 378 kw. 40-proc.

soli potasowej, 75 kw. superfosfatu, 52 kw. saletrzaku, 1800 kw. mieszanki (wyki 2/3 i 1/3 owsa) i 42 kw. peluszek jako kredyt w naturze.

Kredyt ten udzielony w naturaliach jest bezprocentowym, zwrotnym wedle cen giełdowych otrzymanych naturalii, po 2-ach latach.

Z kredytów tych korzystali poszkodowani, mieszkańcy gmin: Chwaszczy-no, W. Donimierz i Strzebeż w powiecie morskim oraz gmin: Stężycza, Sierakowice i Prokowo w powiecie kartuskim.

Urzędowy „Voelkischer Beobachter“ cytując uwagi „Kuriera Porannego“, że sprawcy należy szukać w szeregach zaciętych przeciwników akcji konsolidacyjnej płk. Koca.

„National Ztg.“ opisuje wielkie poruszenie, wywołane w Polsce zamachem bombowym na męża zaufania Marszałka Śmigłego-Rydza, który z polecenia Marszałka podjął się misji zjednoczenia narodu polskiego.

„Deutsche Allg. Ztg.“ w związku z zamachem podaje życiorys płk. Koca, który od wielu miesięcy jest najczęściej wymienianym człowiekiem w Polsce. Dziennik opisuje odpowiedzialną i ofiarną pracę niepodległościową płk. Koca pod rozkazami Marszałka Piłsudskiego i Marszałka Śmigłego-Rydza

Berlin (PAT). Zamach na płk. Koca odbił się głośnym echem na łamach polskiej prasy, wychodzącej w Niemczech, która z oburzeniem piętnuje zbrodniczy czyn. Jednocześnie polskie dzienniki w Niemczech wyrażają radość z powodu szczęśliwego ocalenia płk. Koca.

## Niemiecko-austriacki prasowy mąż zaufania

Berlin. (PAT) W toku niedawnych rokowań prasowych niemiecko-austriackich wysunięto projekt wprowadzenia nowej placówki t. zw. męża zaufania prasowego, po jednej i drugiej stronie.

Mężowie zaufania wyposażeni być mają w odpowiednie pełnomocnictwa celem załatwienia w skróconym trybie między Niemcami i Austrią wszelkich zażaleń i projektów w sprawach prasowych.

Po zawarciu porozumienia, dopuszczono jak wiadomo w Austrii kolportaż dzieła kanclerza Hitlera „Mein Kampf“. W zamian za to ustępstwo Rzesza zgodziła się m. in. na udział artystów niemieckich w uroczystościach teatralnych w Salzburgu.

## Bilans czystki sowieckiej

Paryż. (PAT) Korespondent moskiewski „Petit Parisien“ przeprowadza bilans „czystki“, dokonywanej wśród czołowych działaczy w Sowietach i zestawiając aresztowanych, rozstrzelanych i usuniętych w poszczególne grupy wskazuje, że jednym z najbardziej dotkniętych działów jest resort spraw zagranicznych.

W działach tym dotknięci są nieślaską poza Krestinim, Karachanem, Rosenbergiem. Sternem również Leonidas Stark, b. ambasador sowiecki w Afganistanie, oraz dyrektorowie departamentu politycznego Zukierman i Fechner. Poza tym korespondent przypominia, że w dalszym ciągu pozostaje w więzieniu Krystian Rakowski, b. ambasador sowiecki w Anglii i Francji, oraz b. radca prawny ambasady w Paryżu Czenow.

## Walasiewiczówna - Pomorzanką

Sensacyjny wywiad naszego współpracownika z znakomitą lekko-atletką na stronie 5-tej

**W Chinach północnych cisza...****Japonia przygotowuje się do rokowań z Chinami****Mimo wszystko nastroje tak z jednej jak i z drugiej strony są podminowane**

Tokio (PAT). Według dziennika „Asahi” Japonia zamierza wyznaczyć wybitne osobistości do rokowań z Chinami. Mają być one wszczęte z chwilą, gdy w Chinach północnych nastąpi wyraźne odprężenie.

„Asahi” przypuszcza, iż przyszłe porozumienie zawierać będzie przede wszystkim postanowienie rozdzielenia ścisłej kontroli nad działalnością organizacji nieprzyjacielskich w stosunku do Japonii w Chinach północnych oraz przeniesienie do Paotingu 37 dywizji chińskiej, której dowódcę Japonczycy uważają za głównego winowajcę.

Obserwatorzy stwierdzają, że zarówno opinia publiczna, jak i armia i koła dyplomatyczne uważają to tylko jako wstęp do ogólnego porozumienia.

**W Pekinie życie płynie normalnie**

Tokio (PAT). W Pekinie po wycofaniu 5 tysięcy żołnierzy należących do 37 dywizji, panuje zupełny spokój. Życie w mieście powróciło do warunków normalnych.

Depesze z Pekinu donoszą również, iż po południu 21 lipca rząd nankiński zakomunikował przewodniczącemu rady politycznej prowincji Czahar i Ho-pel Sung Cze Yuanowi, że aprobuje układ lokalny zawarty pomiędzy przedstawicielami władz wojskowych chińskich i japońskich.

**Ewakuacja wojsk chińskich z Pekinu**

Pekin (PAT). Przedstawiciel wojskowych władz japońskich w Pekinie oświadczył wobec przedstawicieli prasy zagranicznej, iż 37 dywizji chińska kontynuuje ewakuację Pekinu w myśl układu chińsko-japońskiego.

Komunikat stwierdza w dalszym ciągu, iż w prowincji Hopei nastąpiło odprężenie oraz że w Chinach północnych spodziewane są znaczne posiłki japońskie, ze względu na działalność wojsk nankińskich na południu Hopei.

Tokio (PAT). Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył korespondentom zagranicznym, że w razie wykonania układu z 11 lipca, oraz z 19 lipca konflikt byłby załatwiony w sposób lokalny.

**Straty japońskie**

Tientsin (PAT). Przedstawiciel sztabu japońskiego oświadczył, że dziś z rana ewakuowano z Pekinu i okolicy 2200 żołnierzy 37 dywizji chińskiej.

Polepszyło to sytuację i pozwala żywić nadzieję, że dalsza poprawa nastąpi pod warunkiem nieinterwencji Nankinu oraz odwołania wojsk chińskich, poruszających się w kierunku prowincji Szan Tung i Szan Si oraz zagrażającym prowincji Hopei.

Straty japońskie podczas ostatniego konfliktu wynoszą 25 zabitych i 55 rannych.

**A Japonia się zbroi...**

Nankin (PAT). Koła chińskie zwracają uwagę, że mimo porozumienia załat

**Awionetka Aeroklubu Pomorskiego w drodze do Zurychu**

Poznań, 23. 7. (PAT) Dziś rano na lotnisku w Ławicy pod Poznaniem wylądowała awionetka RWD. 13 Aeroklubu Pomorskiego, uczestnicząca w locie gwiazdowym do Zurychu.

Po krótkim postoju awionetka udała się w dalszą drogę.

**KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY****PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY DO WIECZORA DNIA 24 BM.**

W całym kraju po miejscami mglistym ranku w ciągu dnia pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i lekką skłonnością do burz, zwłaszcza w godzinach popołudniowych. Chłodno. Dniem temperatura około 20 stopni. Chmury kłębiasto-warstwowe i kłębiasto-deszczowe o podstawie do 400 m. Widzialność dobra, a jedynie rankiem słabsza z powodu miejscowych mgieł. Wiatry z kierunków wschodnich 30 do 45 km-godz. z porывami.

wijającego incydent pod Łukucziao, wojska japońskie pozostają nadal w okopach i nic na razie nie wskazuje na to, aby oddziały japońskie miały zamiar wrócić do swoich garnizonów w północnej Mandżurii, Korei i Japonii.

Powwyższy fakt zdaniem kół chińskich świadczy, że Japonczycy nie zamierzają

ewakuować swoich wojsk a nawet przystąpili do ściągania dalszych oddziałów wojskowych z Chin północnych. Prasa chińska twierdzi, że mimo zapewnień pokojowych, w portach japońskich odbywają się gorączkowe ładowania transportów wojskowych i sprzętu wojskowego.

**Sesja śląska Sejmu****Rozszerzenie woj. śląskie przepisów ustawy o wykonaniu reformy rolnej**

Warszawa, 23. 7. (PAT). Dziś przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, poświęcone pierwszemu czytaniu czterech projektów ustaw, wymienionych w zarządzeniu P. Prezydenta R. P. o zwołaniu sesji nadzwyczajnych Izby ustawodawczej.

Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z p. Premierem gen. Sławojem-Skłodkowskim na czele.

Na galerii dla publiczności przysłuchiwała się obradom grupa ślązaczek w ludowych strojach śląskich.

Obrady wczorajsze trwały bardzo krótko.

Posiedzenie otworzył wicemarszałek Podolski. Przewodniczący odczytał zarządzenie P. Prezydenta R. P. o zamknięciu po-

przedniej i otwarciu nowej sesji nadzwyczajnej.

Przystąpiono do porządku dziennego. Odesłano w pierwszym czytaniu do komisji prawniczej projekty ustaw o rozciągnięciu na obszar Sądu Okręgowego w Katowicach przepisów o języku urzędowym sądów, prokuratur i notariuszów, obowiązujących na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej oraz o zniesieniu fideikomisu pszczyńskiego, do komisji rolnej zaś projekty ustaw o rozciągnięciu na górnoląską część województwa śląskiego przepisów o wykonaniu reformy rolnej oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przejmowaniu na własność Państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

Na tym posiedzenie zakończono.

**Z frontu pod Madrytem****Wojna hiszpańska skończy się za 2 miesiące albo za rok**

Wszystko to będzie zależało od stanowiska Wielkiej Brytanii, oświadczył dyplomata hiszpański

Barcelona, 23. 7. (PAT) Okręt powstańcy ostrzeliwał wczoraj Barcelonę, dając dwadzieścia kilka strzałów. Dotychczas nie podano ani liczby ofiar, ani rozmiarów wyrządzonych przez pociski szkód.

**Kiedy koniec wojny hiszpańskiej**

Nowy Jork, 23. 7. (PAT) Ambasador hiszpański de los Rios, reprezentujący rząd w Walencji, powracając do Stanów Zjedno-

czonych, oświadczył dziennikarzom, iż zakończenia konfliktu hiszpańskiego można oczekiwać za trzy miesiące, lub po upływie okresu dłuższego od roku.

Wszystko, zdaniem jego, będzie zależało od stanowiska rządu brytyjskiego. Jeżeli rządowi brytyjskiemu uda się doprowadzić do wycofania ochotników, wojna domowa może być zakończona w ciągu trzech mie-

sięcy. Jeżeli plan brytyjski zakończy się niepowodzeniem, wojna będzie bardzo długo trwała.

**Powstańcy mobilizują starsze roczniki**

Pampeluna (PAT) Z rozkazu gubernatora wojskowego mężczyźni od lat 30 do 45 obowiązani są do wstąpienia do hiszpańskiej falangi celem pełnienia służby na tyłach frontu.

Wszyscy ci, którzy po upływie 15 dni do partii nie przystąpią, uważani będą jako nieprzychylnie usposobieni do ruchu powstańczego i poniosą odpowiednie konsekwencje.

**Straty powstańców**

Madryt (PAT) Agencja Havasa donosi: Wojska rządowe odparły atak powstańcy na odcinku, położonym na zachód od drogi do Estramadury.

Powstańcy ponieśli w tej akcji znaczne straty w ludziach i materiale wojennym.

**Komuniści francuscy udzielają poparcia rządowi**

Paryż (PAT) W toku obrad kongresu partii komunistycznej, który zasiada od czterech dni w miejscowości Montreuil, wystąpił przewodniczący klubu parlamentarnego partii i wiceprzewodniczący Izby Deputowanych Duclos, który, precyzując taktykę stronnictwa na terenie parlamentarnym, podkreślił raz jeszcze, że partia komunistyczna gotowa jest wstąpić do rządu, aby wziąć na siebie na równi z pozostałymi stronnictwami Frontu Ludowego odpowiedzialność za sprawowanie władzy.

Ostro krytykując politykę zagraniczną rządu poprzedniego i obecnego w sprawie Hiszpanii i występując przeciwko polityce finansowej min. Bonneta, Duclos zapowiedział jednak, że grupa komunistyczna w izbie w dalszym ciągu udzielać będzie realnego poparcia obecnemu rządowi, aby utrzymać i rozwinąć nawet na dalszą przyszłość akcję i rolę Frontu Ludowego.

Stanowisko komunistów wywołuje poważne zakłopotanie w szeregach socjalistów i zainteresowanie w kołach politycznych francuskich, albowiem wszyscy zda-

ją sobie z tego sprawę, że ewentualne połączenie obu stronnictw dałoby w krótkim czasie komunistom dominującą rolę w łonie nowej partii, dzięki ich dyscyplinie wewnętrznej, w przeciwstawieniu do poważnych rozbieżności taktycznych, istniejących wśród socjalistów a bardzo wyraźnie zdokumentowanych na kongresie marsylskim.

**Z ostatniej chwili****Ambasador Francji protestuje w MSZ Rzeszy Niemieckiej**

Paryż 23. 7. (PAT). Havas donosi z Berlina: ambasador Francji złożył dziś w ministerstwie spraw zagr. Rzeszy energiczny protest przeciwko rozszerzeniu przez narodowo-socjalistyczną prasę pogłosek, jakoby do Hiszpanii wysłany został oddział francuskiej Legii Cudzoziemskiej.

Ambasador wyraził równocześnie zdziwienie, że wiadomości te zamieszczano w dalszym ciągu, po katerycznym zdemontowaniu ich przez rząd francuski.

**Gratulacje Nuncjusza apostolskiego dla płk. Adama Koca**

Ostatnio gratulacje nadesłali m. in.: Nuncjusz apostoelski msgr. Cortesi, poseł lotewski dr. Valter, min. Witold Grabowski, wicemin. płk. Jerzy Ferek-Bleszyński, wicemin. A. Chelmoński, komisarz gen. RP w Gdańsku M. Chodański, b. premier Leopold Skulski, b. am-

basador Italii p. Bastianini, b. min. Seweryn Ludkiewicz, b. min. Ignacy Matuszewski, b. min. Czesław Klarnier — prezes Zw. Izby Przemysłowej - Handlowych, generałowie Stanisław i Jan Wróblewscy, msgr. Alfred Pacini radca nuncjatury apostoelskiej w Warszawie, Henri Gauquie — I sekretarz ambasady francuskiej w Warszawie, p. Stoikoff — I sekretarz poselstwa bułgarskiego w Warszawie itd.

Rada Naczelna Organizacji Ziemian skich oraz Kolegium Kościelne Zboru Ewangelicko - Augsburskiego nadesłały listy gratulacyjne z powodu uniknięcia zamachu przez płk. Adama Koca.

Warszawa (PAT) Do sekretariatu O. Z. N. w dalszym ciągu napływają gratulacje dla płk. Koca. Ostatnie gratulacje nadesłali: gen. Römmel, Adam Grzymała-Siedlecki, prof. Hilariowicz w imieniu kolegium międzynarodowych (wykładów akademickich), Aleksander Leszczyński — naczelny dyrektor linii Gdyńskich — Ameryka.

**POKOJE**

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonami, blisko Dworca Główn. w Warszawie

**w HOTELU ROYAL**

ul. Chmielna nr. 31  
Kawiarńa Bezpłatny garaż.

## O powszechny mir w narodzie

Są sprawy tak wyraźne, jasne i przekonujące, jak rachunek, są prawdy tak proste i wzruszające, jak słowa pacierza, że zdawałoby się, iż zbędną jest rzecz ich powtarzanie.

Tą prawdą, przypominaną sobie tylko w chwilach świątecznych, uniesień patriotycznych, w chwilach solennych obchodów narodowych, jest powszechna tęsknota do zgody narodowej, opospólny mir obywateli, którzy z takim trudem wywalczyli pod natchnieniem Geniusza Polski Józefa Piłsudskiego wymarzoną wolność.

I czemuże się to dzieje, że my, „urodzeni w niewoli, okuci w powiciu“, którzyśmy z takim utęsknieniem wy-czekiwali nadejścia Polski w całym majestacie i dostojństwie swej glorii, my, którzy w bycie bezpieczeństwa o niepodległy byt państwowy krwawili na polach klęski i chwały, a w kazamatach i tajgach Syberii oddawali na męczeńskie całopalenie co lepszy synów w narodzie, — naraz, gdy ta wolność poezją wyczarowana, w realny przyoblekła się kontur, zapomnieliśmy o bolesnych doświadczeniach przeszłości i dziś „plwamy na siebie i zremy jedni drugich“.

Czemże się to dzieje, że, miast ta wolność nas cementować w niewzruszony beton zgody narodowej, dzieli nas ona i atomizuje i rozprasza na wzajem zwalczające się grupy, koterie, kiiki, nie mówiąc już o partiach.

I gdyby ci, co w trudzie i znoju budowali gmach naszej Najjaśniejszej, gdyby ci, co za nią swe życie oddali w ofierze, wstali z martwych dziś w Polsce i ujrzeli naszą skłóconą rzeczywistość, — wróciliby z powrotem do wieczności, i nie chcieliby patrzeć na orgię rozpasania polskiego warcholstwa.

To nie jest przesadny zwrot retoryczny. Słowa te nie są nastrojowym patosem. One są wydatne z pod trzewi uczuć najserdeczniejszych, one się rodzą w trwożliwej i zastrachanej trosce wszystkich tych, którzy zadają sobie twarde pytanie: I co dalej? Co będzie dalej, gdy nie okielzawszy naszych namiętności, gdy nie stępiwszy przerośniętów naszego wybujałego indywidualizmu, będziemy własnymi rękami kopali grób własnej wolności?

Bo przed stuleciami naszych dziejów tak samo się zaczęło. Rozhuśtała się samowola szlachecka, nie uznająca autorytetu, ceniąca żreńnicę szlacheckiej wolności nad wolność Ojczyzny.

Do jej głuchych na interes zbiorowości uszu nie dochodził gromki głos proroczego Skargi. Batoremu przeciwwstawiała się pycha i buta szlachecka, aż ją poskramiać i karać musiał. Władysławowi IV nie pozwalano na przeprowadzenie śmiałych planów w imię rzekomo zagrożonej wolności. Aż oto przyszedł grom i runął w gruzy cały gmach Rzeczypospolitej.

Analogie w historii są widoczne. I dziś nie chcemy podporządkować się jednej woli naczelnej. I dziś partyjni głowacze, jak dawniejsi królowie, interes państwa i narodu naginają do swych ciasnych, egoistycznych interesów. I najgorsze w tym to, że się dzieje to pod obłudnym hasłem dobra Ojczyzny. Zupełnie tak, jak ongiś.

I dawniejszy sobiepan chciał przecieć, ażeby w Polsce było dobrze, cóż, kiedy ciemny i ślepy na przemiany, jakie wokół, u sąsiadów, się odbywały — nie widział dalej aniżeli koniec swej zagrody, koniec swej parafii.

I Polska szła ku przepaści nad samą otchłanią zatracenia.

A czyż nie obserwujemy dziś jak po tej i tamtej stronie naszej granicy dokonywują się przeobrażenia,

# Jeżow - mąż zaufania Stalina

(Korespondencja własna).

Moskwa, w lipcu.

Prawa ręka dyktatora sowieckiego, Jeżow, doczekał się najwyższego odznaczenia. W dniu 17 lipca br. C. I. K. na nadzwyczajnym posiedzeniu postanowił nadać Jeżowowi — order Lenina za „zasługi w wykonywaniu zadań państwowych“.

Wiadomość tę podała nazajutrz cała prasa sowiecka, podnosząc zasługi nowego komisarza bezpieczeństwa, „najwierniejszego stalinowca“, „niezlomnego bojownika rewolucji“ i „wiernego strażnika jej mienia“.

To samo mniej więcej mówiono i pisano swego czasu o Jagodzie. W takim samym tonie urzędowego entuzjazmu wyrażano się o jego roli i zasługach dla rewolucji.

A dziś? „Podły zdrajca i wróg ludu“ — pisze o nim naczelny organ sowiecki „Prawda“, zarzucając mu, że próbował powagą swego stanowiska osłonić swych „trockistowskich współpracowników“. Trzeba było, kontynuuje dziennik sowiecki swe rozważania, dopiero żelaznej ręki tow. Jeżowa, by przywrócić bolszewicki porządek w organach komisariatu spraw wewnętrznych.

Zdanie to, odsłania głębię wstrząsu,

przez który przechodzi ostatnio ustrój sowiecki. Artykuł „Prawdy“ jest jakby echem strzałów, od których w tak stosunkowo krótkim czasie od września 1936 r. — to jest od procesu Zinowiewa i współpracowników, do czerwca 1937 r., w którym rozstrzelano Tuchaczewskiego, — wyginęła elita starej gwardii rewolucyjnej.

Ton artykułów nie tylko „Prawdy“ ale i wszystkich innych dzienników sowieckich, występujący w nich wyraźny lęk przed knowaniami opozycji, wskazuje na to, że głęboki kryzys, jaki od dwóch lat wstrząsa podstawami partii i odbija się na całym życiu sowieckim, nie tylko nie mijał — a raczej zaostrzył się, akcją podziemną, prowadzoną przez elementy wroga Staliniowi.

W tych warunkach, powierzenie kierownictwa jednego z najważniejszych resortów państwowych człowiekowi tak ślepo oddanemu, nie związanemu żadnymi głębszymi węzłami z dawną gwardią bolszewicką, jakim jest Jeżow, było celem posunięciem taktycznym Stalina, który zyskiwał w ten sposób niezawodną podporę zachwianych



fundamentów swej dyktatury.

Stanąwszy we wrześniu 1936 r. na czele Komisariatu spraw wewnętrznych (dawnego G. P. U.) Jeżow przeprowadził, w duchu zaleceń stalinowskich, gruntowną reorganizację swego resortu, przekształcając go na niezawodne narzędzie w rękę dyktatora sowieckiego, do bezwzględnej tępienia swych przeciwników.

Od tego czasu, a zwłaszcza od wykrycia antystalinowskiego spisku w sowieckich kołach wojskowych w zastraszający sposób rośnie liczba aresztowań. Nasilenie akcji represyjnej w pewnych okręgach, przypomina okres terroru w pierwszych latach rewolucji.

„Miecz rewolucji proletariackiej“ w rękach Jeżowa niezmordowanie tępi legnącą się w podziemiach sowieckiego życia, hydrę opozycji, której istnienie wzbudza paniczny lęk w dzisiejszym wszechwładcy Rosji — Stalinie.

Czy Jeżow zdoła odciąć wszystkie jej głowy? Trudno na to odpowiedzieć. Jedno jest pewne — jeśli nie zdoła, należy swoją głowę. Od tego losu nie uchroni go nawet order Lenina, wdzięczną ręką Stalina zawieszony na jego piersi.

M. W. Stąpow.



## Coraz więcej ludzi znajduje pracę i chleb

### Na drodze do należytego wyzyskania poprawy gospodarczej

Najgroźniejszym następstwem kryzysu gospodarczego i bezpośrednią przyczyną jego pogłębienia jest bezrobocie, usuwające miliony ludzi poza nawias gospodarczej wytwórczości i spożycia.

Zwalczanie tej klęski społecznej stało się naczelnym zagadnieniem polityki gospodarczej i socjalnej wszystkich państw.

W Polsce równolegle z ożywieniem koniunktury gospodarczej, stwierdzić możemy postępujący stale wzrost zatrudnienia. Liczba bezrobotnych, powoli ale systematycznie się zmniejsza. W roku bieżącym, na podstawie cyfr ilustrujących stan zatrudnienia na prowadzonych przez państwo robotach pu-

blicznych, stwierdzić możemy pocieszający objaw: spadek liczby zarejestrowanych jest o wiele większy niż w roku ub. A więc gdy w roku 1936 liczba zarejestrowanych wskutek obdzienienia ich pracą spadła (od końca lutego do końca maja) o 145 tysięcy ludzi, to w roku bieżącym już o 216.700 osób. A więc o przeszło 70.000 ludzi więcej, niż w r. ub. mogło z pośród zarejestrowanych w Biurach Pośrednictwa Pracy być wciągniętych w orbitę zatrudnienia na robotach publicznych.

Doniosłość tego zjawiska podnosi jeszcze fakt, że prowadzone w tym roku roboty publiczne, nie mają cech akcji doraźnej, przemijającej, lecz objęte są

planem inwestycyjnym rządu i związane z podniesieniem poziomu naszego życia gospodarczego.

Jest to konsekwentna realizacja hasła „podciągnięcia Polski wzwyż“ rzuconego przez Marszałka Śmigłego Ryzdza.

Chodzi tylko o to, by intensywność tych robót nie tylko nie malała ale objęła jak najszerszy zasięg. Poza t. zw. „wielkimi“ robotami, jak np. tworzenie „okręgu centralnego“, jak wielkie inwestycje kolejowe, drogowe, rzeczne itd. — są przecież do wykonania również i mniejsze roboty, raczej lokalnego znaczenia, roboty, przedsięwzięte przez różne ośrodki samorządu i innych związków i instytucji publicznych.

Trzeba nacisk położyć na te właśnie roboty z dwojakich względów: zarówno gospodarczych, jak i obejmujących kwestię zatrudnienia. Bo te właśnie mniejsze roboty publiczne, jeśli obejmują liczne środowiska i wielkie tereny na przestrzeni całego państwa, stwarzają warunki polepszenia koniunktury gospodarczej, mnożenia produkcji krajowej, a więc wyzyskania należytego po-prawy ekonomicznej. A zarazem podnoszą stan zatrudnienia, przyczyniają się do tego, by wzrost zatrudnienia dotyczył również i przyrostu naturalnego, tj. wchłaniał w siebie również i nowe roczniki, domagające się prawa do pracy.

Oba więc momenty: i gospodarczy i związany z zasadniczą kwestią wzrostu zatrudnienia — przemawiają bardzo silnie za tym, aby nie zaniechać niczego, coby jeszcze mogło wzmocnić intensywność robót publicznych. Każda, choćby najdrobniejsza, praca i każdy człowiek w tę pracę wciągnięty — to pozytywny efekt na drodze do poprawy gospodarczej. A o tym nie wolno nikomu zapominać.

nia, jak potężne i wielkie narody kierowane są jedną wolą, jednym wielkim zdobywczym nastawieniem?

Cóż my im przeciwwstawiamy? Nasze rozproszkowanie, nasz brak zgody? Czyż to są elementy twórcze?

Z ust Wodza Narodu padło wielkie hasło: **PODCIĄgnięcia POLSKI** wzwyż, wyszedł nakaz moralny uchwycenia za łańcuch, choćby w krzyżu trzeszczało?

I coż my na to, nieodrodni synowie Polski sarmackiej? Cóż my, zżarci wspólną walką wszystkich przeciw wszystkim? Jakiż oddźwięk znalazły te słowa?

Czy przycichła małość i prywatność?

Nie, Polak, jak ktoś powiedział trafnie, — nie nauczył się być dumnym obywatelem swej własnej, wielkiej Ojczyzny. Nie zrozumieliśmy sensu, treści i ducha dziejów naszych. Nie znamy własnej historii, mimo, iż mienimy się być do-brymi patriotami.

Cóż za bolesny paradoks nasuwa-

się mimowoli. Oto Polak, zrodzony do wolności i miłujący zdawałoby się wolność nade wszystko, w atmosferze wolności żyć nie jest zdolny. Bacznym obserwatorem przejawów naszego życia gromadzkiego widzi, że Polak z twardej szkoły niewoli nie wyniósł praktycznych wskazań na przyszłość. Zachowujemy się we własnym państwie, jak stado zbuntowanych niewolników, a nie jak wolni obywatele wolnego Państwa.

Przyszły dziejopis naszych czasów nie będzie mógł zrozumieć, dlaczego najszcześliwsze ze szczęśliwych pokoleń na przestrzeni stuleci nie umiało dostrzec słońca wolności, nie umiało znaleźć jednego mianownika, któremu na imię zgoda narodowa.

A wydając beznamiętny o nas wyrok, powie, że wielkie dziedzictwo wielkich ojców dostało się w spuściznie małym synom.

Od tego wyroku nie będzie apelacji.

L. Sob.



# Walasiewiczówna-Pomorzanka

## Rozmawiamy z Walasiewiczówną...

Przyjazd Walasiewiczówny do Torunia wzbudził wielką sensację. W dniu przyjazdu tj. w czwartek 22 bm. wieczorem, kiedy p. Stasia spacerowała po ulicach Torunia ze starym znajomym z Ameryki p. Szwiecem oraz panami z zarządu KPW Pomorzani — na ulicach i koło „Pomorzanki” gromadziły się tłumy ludzi, które rozpraszać musiała nawet policja. Na zaproszenie p. Szwieca całe towarzystwo udało się do Pomorzanki, gdzie przy kawie w miłym nastroju spędzono wieczór.

Wczoraj w godzinach popołudniowych współpracownik naszego pisma przy obiedzie w Polonii uzyskał od p. Stelli wywiad z dedykacją dla naszych Czytelników.

W obiedzie wzięli udział p. Walasiewiczówna, zarząd klubu KPW Pomorzani w osobach pp. Brzezińskiego, Lewickiego i Kowalskiego, sekretarz Pom. O. Z. L. A. p. mgr. Zakrzewski, opiekun p. Stasi p. red. Jeżycki z Gdyni oraz pracownik naszego pisma.

— Który raz przebywa pani w Polsce — rzucam lakoniczne pytanie.

— Przyjechałam do Polski po raz 9-ty. Tym razem na Atlantyku panowała piękna pogoda.

— W Toruniu nie jestem po raz pierwszy. Pierwszy raz zwiedziłam Toruń z wycieczką sokolstwa polskiego z Ameryki w roku 1929.

Toruń, gród Kopernika jest jednym z najbardziej bliskich i lubianych przezemnie ośrodków kultury w mej ojczyźnie.

— Może pan nie wie, że urodziłam się na Pomorzu w miejscowości Wierzchownia pod Brodnicą.

Wiadomość ta zelektryzowała wszystkich.

— O ile mi wiadomo — dotychczas nie wiadano w Polsce, a zwłaszcza na Pomorzu, że nasza sława światowa jest naszą bliższą rodaczką.

— Czy pani w tym sezonie znajduje się w dobrej formie sportowej? — zadaję nowe pytanie.

— Owszem, nawet w szczytowej. Po wiosennych sukcesach w Ameryce posiadłam dobrą kondycję fizyczną i w tym sezonie mogę osiągnąć najlepsze wyniki życiowe.

— Jakie są pani plany na przyszłość?

— Jutro tj. w sobotę 24 bm. wyjeżdżam do Warszawy i podporządkuję się całkowicie zarządzeniom Polskiego Związku Lekko - atletycznego.

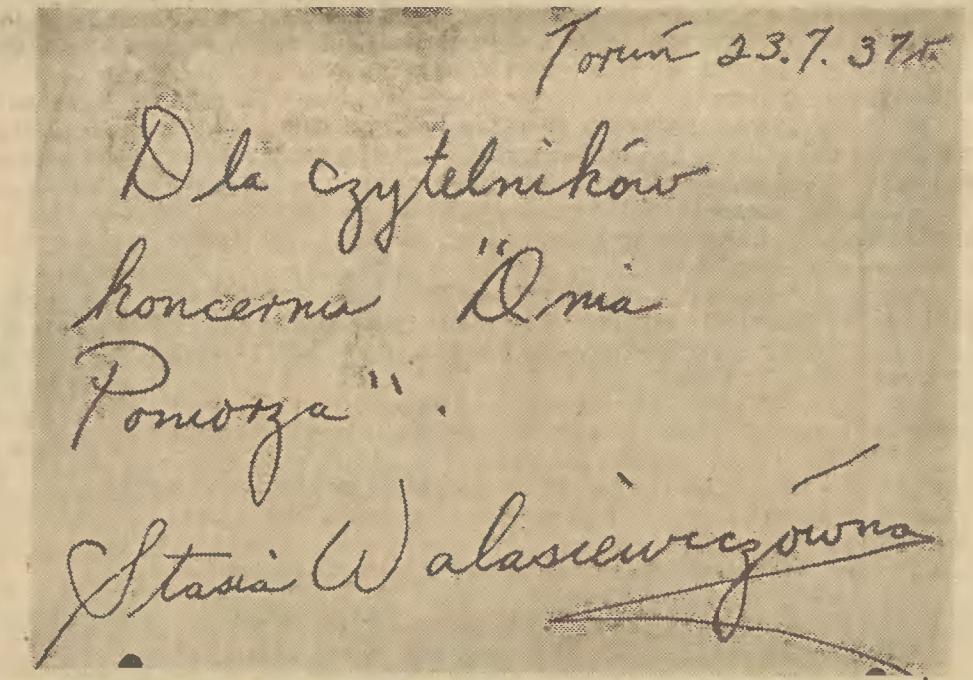
— Jakie jest pani zdanie o naszych lekkoatletkach — rzucam ostatnie pytanie.

— Sokolice grudniadzie oraz Książkiewiczówna z Torunia są w tej chwili najlepszymi zawodniczkami w Polsce. Toruniance brakuje... jedynie około 10 cm. wzrostu do osiągnięcia lepszych jeszcze wyników.

Przy okazji proszę pozdrowić w moim imieniu i imieniem moich koleżanek z Ameryki wszystkich sportowców w Polsce a zwłaszcza pomorskich. Przesyłam również serdeczne pozdrowienia dla Czytel-



Zdjęcie dokonane na spacerze po obiedzie na ile Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu. Stoją od lewej red. Jeżycki, p. Szwiec, Walasiewiczówna, prezes KPW Pomorzani p. Brzeziński oraz pp. Fr. Lewicki i J. Kowalski — „cyfery” Walasiewiczówny podczas pobytu w Toruniu.



### Szkielet Indianki z przed 2000 lat

W pobliżu małego miasteczka farmerskiego Treesbank pod Winnipegim w Kanadzie, natrafiono na stary grób indiański, w którym po rozkopaniu znaleziono szkielet dziewczyny indiańskiej.

Po zbadaniu okazało się, że szkielet dobrze zakonserwowany liczy najmniej 2000 lat. Porównanie tego szkieletu z innymi wykopanymi w Anglii (szkielety żołnierzy rzymskich) wykazało, że jest on o wiele starszy. Obok szkieletu znaleziono w grobie szereg ciekawych przedmiotów użytkowych.

W Kanadzie, specjalnie w prowincjach stepowych znajduje się bardzo wiele szkieletów ludzkich i zwierzęcych. Niektóre są dla nauki nader interesujące: Wiele z odnalezionych dawniej przypadło dla nauki, ponieważ były albo wyrzucane, albo grzebane ponownie przez pobożnych farmerów. Obecnie jednak obowiązuje prawo, nakazujące meldowanie o znalezieniu szkieletów policji, która utrzymuje kontakt z uniwersytetami. Ostatnio znaleziony szkielet oddany został do Muzeum Manitoby.

## „Jeszcze nigdy w Polsce nie byłem“

### Dzieci polskie z Francji mówią o Polsce

Janek, Mania i Ryś od Powrozków byli niedawno razem z rodzicami całe sześć tygodni w Polsce. Nie mogą się więc napowiadać przed rówieśnikami o tych cudach, które tam widzieli, o tych przyjemnościach, których doznawali w wiosce rodzinnej.

— Najwięcej to nam się podobały takie duże wozy drabiniaste, które wiozły siano. Można było położyć się na samym czubku siana i tak jechać, a wóz trząsł się po kamieniach i chwiało na wszystkie strony, aż kury uciekały — opowiadał Janek.

— A nie spadłeś? — pytają chłopcy.

— Och! Myślicie, że to tak łatwo spaść. Trzymałem się powroza, którym przywiązano jest siano do wozu.

— I co jeszcze widziałeś?

— O, wiele rzeczy. Nawet krowy pastem.

— Les vaches. I nie ubożała ci żadna?

Janek spogląda lekceważąco na swego kolegę.

— Ale pszczoła cię ugryzła — mówi w tej chwili Mania. Janek czerwieni się.

— Pszczoła, to nawet księżka proboszcza ugryzie. Pszczoła przecież nie krowa.

— Co to jest pszoła? — dopytuje się jakiś chłopiec, niezbyt tegi w języku polskim.

— C'est une abeille.

— A ja motyle łapałem na łące — mówi najmłodszy Ryś.

— Les poissons (ryby) też łapałicie?

— Jeszcze jak. Jeździliśmy też łódką, a raz to o mało nie wpadliśmy do wody.

— A dużo kosztuje?

— Co? jechać łódką. Nic. Możesz sobie jeździć ile chcesz, choćby cały dzień.

— O jak to było przyjemnie! — wzdycha Mania. — Chciałabym jeszcze pojechać do Polski.

— O jabym też chciał — dodają z powagą Ryś.

— A pojedziecie jeszcze kiedy, dopytu-

je się jakaś dziewczynka.

— Żeby tylko tatuś miał pieniądze, to byśmy zaraz pojechali.

— Coście jeszcze widzieli?

— Wszystko.

— A podobała wam się Polska?

— Jeszcze jak.

— A ludzie mają co jeść?

— Ho, ho! Mleko, masło, kartofle, mięso — nawet żab nikt nie łapie, jak we Francji i nie je. Bociany tylko chodzą po łąkach i klekoczą, a jak gdzie żabę zobaczą, to zaraz hyc! I już po niej. Ślimakami to się każdy brzydzi, nawet nie chcą wziąć do ręki, a tutaj toby każdy ze smakiem zjadł.

— Bo może są niedobre?

— Co to niedobre? Takie same jak we Francji. Niedawno opowiadali ludzie, że Francuzi przyjechali do Polski, aby kupować ślimaki i żaby na wystawę światową do Paryża.

— I co jeszcze?

— Ho, ho, ho... Trzeba żebyście tam sami pojechali i zobaczyli. Jakie miasta wielkie są w Polsce, jakie drogi, jakie lasy, jakie k oleje. No, mówię wam, że cały czas tośmy tylko patrzeli i dziwowali się, jak tam jest.

— I ang, też

— Naprawdę!

Janek, Ryś i Mania spojrzeli groźnie na chłopca, który śmiało wyrażał jeszcze wątpliwość w wartości obronnej Polski.

— Jedź, to zobaczysz! — rzekł Janek, zabierając się do odciecznia.

5051

# Do ITALII

28 dniowe wycieczki wypoczynkowe na najpiękniejszą plażę Viareggio. — 4 sierpnia i 4 września. Cena zł. 455.—

**Wycieczka turystyczna** pociągiem specjalnym Wenecja — Arezzo — Rzym — Neapol — Capri — Florencja — Peruggia. Od 2—16 września. Cenazł 370.— łącznie z paszportem.

**SERCE EUROPY** 29 dniowe wycieczki: Berlin — Paryż — Riviera — Rzym — Neapol — Capri — Florencja — Wenecja — Budapeszt. 3 sierpnia i 2 września. Cena zł. 795.—

**FRANCOPOL** Poznań, Św. Marcin 58. Warszawa, Mazowiecka 9.

**Fuder**  
**ABARID**

NADAJE CERZE PANI ŚWIEŻOŚĆ I POWAB MŁODOŚCI. JEST ON NAJPEWNIJSZYM SPRZYMIERZENIEM URODY I POWODZENIA.

4381

### Odpoczynek ...wśród pcheł

Moskwa, (tel. wł.). — Bleff jest prawnym bachorem propagandy sowieckiej. Jednym z takich bleffów są właśnie „domy wypoczynkowe dla robotników”, rozreklamowane przez propagandę sowiecką niemal na cały świat, jako jeden z najpoważniejszych sukcesów kraju „zwycięskiego proletariatu”.

„Czerwona Gazeta” z 22. 6. donosi o stanie takich „domów wypoczynkowych” na wyspach Kirowskich w Leningradzie.

W domach Nr. 18, 17 i 13 pchły i pluskwy nie dają możliwości zasnąć. Kolację daje się za wcześnie, i „odpoczywający” muszą czekać o głodzie na śniadanie dnia jutrzejszego. W klubie, przeznaczonym dla rozrywek, miejsc jest 300, gości zaś w domach ponad 2.000. Wynika stąd niemożliwa ciasnota. Zresztą szczęśliwcy, którzy dostają się do klubu, też mają z tego nie wiele pociechy, bo mogą tam zobaczyć tylko stare podarte filmy „dźwiękowe”.

Przedstawienia w teatrach letnim są często przerywane, bo widownia pozbawiona jest nie tylko ścian lecz i dachu. Gdy zaczyna padać deszcz, widzowie uciekają w popłochu.

Tak wyglądają w rzeczywistości „domy wypoczynkowe” dla „zwycięskiego proletariatu” w relacjach nawet sowieckiej urzędowej prasy. Jak widzimy powodu do zachwyty jest istotnie nie wiele.

— O, jabym też chciał pojechać — rzekł któryś z chłopców — jeszcze nigdy w Polsce nie byłem.

— A ja byłem raz, ale już bardzo dawno — dodał inny.

— Co dawniej to nie teraz — objaśniał Janek — teraz wszyscy ludzie, co przyjeżdżają do Polski, to się dziwią, że takie wszystko zmienione. A jedna kobieta, co z nami jechała, to zemdląła na granicy jak zobaczyła polskich żołnierzy.

— Dlaczego?

— Z radości. Dawniej Polska była w niewoli, a teraz jest wolna, ma prawdziwe wojsko i nie boi się ani Niemców, ani Bolszewików...

— Naprawdę!

Janek, Ryś i Mania spojrzeli groźnie na chłopca, który śmiało wyrażał jeszcze wątpliwość w wartości obronnej Polski.

— Jedź, to zobaczysz! — rzekł Janek, zabierając się do odciecznia.

— Pojadę.

— I ja też.

— Ja będę składał pieniądze przez całą zimę, a na lato to z wycieczką pojedę do Polski.

— I ang, też

— I ang, też



# Pomorze - przodujące województwo w kulturze rolnej

Dział ten poświęcony jest gospodarstwu wiejskim, zarówno większej jak i mniejszej własności, które swoim dorobkiem i organizacją pomnażają kulturę rolną.

## Papowo Biskupie - Władysław Waligóra

### Produkcja roślinna i hodowla

Papowo - Biskupie w ziemi chełmińskiej... Społite wiekową zadumą minionych wieków posiada w swoich granicach ruiny jednego z najstarszych zamków krzyżackich... Ongiś rezydował tutaj komtur, którego obowiązkiem było dostarczać co roku 500 koni dla wielkiego mistrza w Malborgu...

Gdy w roku 1921 p. Władysław Waligóra obejmował zrujnowany maj. Papowo Biskupie, wyczerpana produkcją



Władysław Waligóra wybitny rolnik-hodowca i zasłużony obywatel w pracy społecznej na wielu odcinkach.

gleba leżała odłogiem. Opuściły ją ręce niemieckie, które szukały poza granicami Polski dalszej pracy. Przed nowym włodarzem tej części polskiej ziemi, stanął trud nielada. Wielka troska o doprowadzenie ziemi do możliwości urodzajnych, była pierwszą myślą, nakreślona w szczegółowym planie pracy, który po latach nakładu i wysiłku miał przynieść zamierzone cele. A że placówka ta — rejestrem państwowej zie-



Człowy buhaj importowany ze Wschodniej Fryzji, podstawa obory w pierwszej fazie rozwoju.

mi się pieczętuje, przeto inicjatywa gospodarcza była tym żywszą. Praca bowiem na tej roli wskazywać również miała i siłę żywotną polskiej agronomii, jej wiedzy i kultury, na pożytek realny okolicy, która podówczas jeszcze nie знаła tych możliwości. Z takiego założenia wyszedł p. Władysław Waligóra.

Nowymi sposobami, kupionymi pługami przeorał powierzony sobie warsztat, od skiby do skiby w rzetelności, rzucając pierwsze ziarno siewne w niepewności opłacalnego zbioru. Zakupił inwentarze żywe i martwe, aby z roku na rok mechaniczną uprawą i nawo-



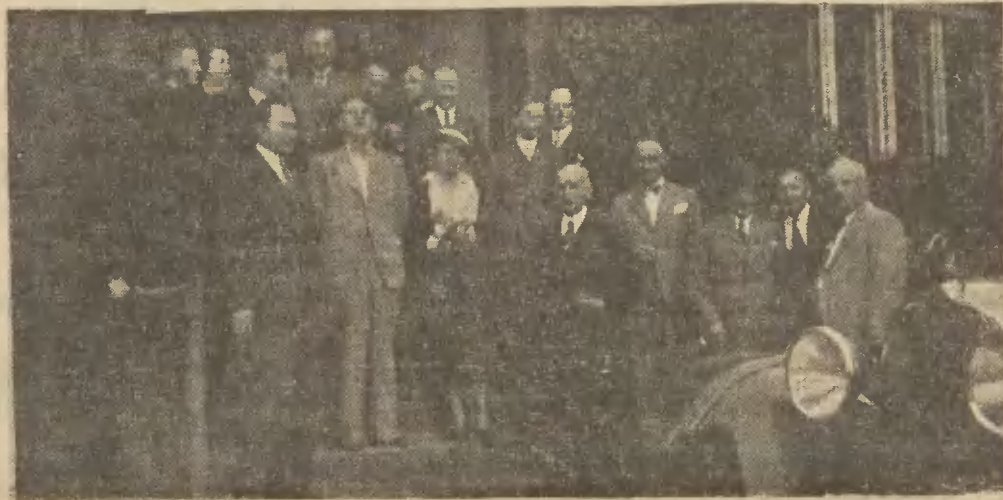
„Tryk „Ile de France“.

żeniem pomnażać wartość majątku. Nakład pracy i pieniędzy w pierwszych latach gospodarowania na Papowie Biskupim był olbrzymi.

Inaczej jednak nie mógł p. Waligóra rozwiązać postawionego sobie zadania.

Jako wybitny fachowiec, dobrze rozumiał, że ziemia wydać może tylko wtedy owoce, gdy zasilona zostanie we wszystkie składniki pokarmowe, niezbędne dla produkcji, przy równoczesnym osiągnięciu należytej struktury. A do tego celu można się było li tylko zbliżyć przez mechaniczną uprawę, nowoczesnymi narzędziami — i odpowiednie nawożenie. A zatem trzeba było kupić narzędzia sprawnie działające i inwentarz żywy. Wszystko zaś łączyło się z kolosalnymi inwestycjami i zaprowadzeniem gospodarstwa podwórzowego. Praca od podstaw!

Dzisiaj majątku tego nikt by nie po-



P. Wł. Waligóra podejmuje wycieczkę fachowych Kół z Francji z prof. J. Vieux-Gambuzat.

znał. Znać już piętno 16-letniej pracy. Dzisiejsze Papowo Biskupie na obszarze 402 ha ma wzorowy plodozmiarn i linię produkcji, podzieloną na dwa działy: wytwórczość roślinna i hodowla. Zbiór pszenicy i buraka cukrowego dominuje. Na czoło hodowli wysuwa się produkcja owiec na eksport. Majątek jest zelektryfikowany i skanalizowany. Łąki zmeliorowane. Gleba przede wszystkim — doprowadzona do najwyższej sprawności, w strukturze gruzelkowatej. Ciągła pielęgnacja zbóż i okopowych zupełnie wypełniła chwasty. Inwentarze żywe w najlepszych sztukach. Konie, ze względu na ciężką glebę t. zw. pogrubione, wyprowadzane z importo-



Człowa grupa zarodowej owczarni.

wanych reproduktorów „Ardenów“. Bydło nizinne, w rasie fryzyskiej, czarno-białe. Żywnienie racjonalne, indywidualne, z doбором pasz treściwych w białko. Procentowość tłuszczu przeciętna 3,3, a u pojedynczych sztuk dochodzi do 4,5. W księgach buchalteryjnych pozycja na pasze treściwe, jest b. wysoka. Gospodarz docenia te pasze również i przez wzgląd na wyższą wartość obornika, który w Papowie szczególnie jest doceniany. Za podwórzem wzorowe kupy kompostowe, stosowanie roślin strączkowych jako zbiór, wślewka i poplon — jako nawozy zielone uzupełniają naturalne nawożenie. Na takiej podstawie zastosowanie nawozów sztucznych (intensywne) daje ich opłacalność. Specjalny dobór nasion u zbóż i sadzeniaków, według przyjętej rejonizacji, we właściwych odmianach i odsiewach zespala-

całość nastawienia gospodarczego, w zakreślonym z góry planie.

Po obejrzeniu tak wspaniałego dorobku, tutaj w skrócie opisanego, wyjątkowy efekt nawet w ogólnym znaczeniu polskiej hodowli, znajdujemy w zarodowej owczarni. Jest to jedyna owczarnia w Polsce o nastawieniu wybitnie eksportowym.

Doceniając ważność handlu zagranicznego p. Waligóra zakupił kosztem 25.000 stado czystej rasy „Ile de France“. Jest to rasa wcześniej dojrzewająca, ze zdolnościami opasania i najlepszą wełną dla przemysłu włókienniczego. Nadto, aby zapewnić przystosowanie licznych stad Meryno Precos do celów eksportowych, inna część owczarni jest krzyżowana importowanymi trykami „Ile de France“.

Niestety, duże wartości odżywcze

wies. Początek zbioru buraka wyrażał się cyfrą zbioru 7.000, dalej 12.000, 16.000, 32.320, 55.000, 56.358, 69.123, 71.742, aż do 86.065. Niestety nie dysponujemy ujęciem graficznym w dziedzinie hodowli, ale jest ona również w niewspółmiernie wzrastającym stosunku.

Wzrost produkcji i rozwój hodowli wymagał nakładów. W okresie pierwszych dziesięciu lat na Papowie wydano: pasza 295.631 zł., orka mechaniczna 85.189 zł., nawozy sztuczne 473.321 zł.

Papowo Biskupie obecnie spełnia rolę czynnika wielkiej propagandy kultury polskiej w tym zakresie, a dzielność i siła gospodarza wprawiają w podziw nie tylko polskie wycieczki li-



Dwór w Papowie Biskupim.

cznie zjeżdżające pod kierunkiem wybitnych fachowców, ale również i zagraniczne, których jest coraz więcej. Francuzi, Czesi, Lotysze, Jugosłowianie byli w ostatnich czasach. Papowo Biskupie odwiedził również w wycieczką fachowców wiceminister rolnictwa Czechosłowacji. Nauka polska, w osobach profesor.: Z. Moczarskiego, Prawocheńskiego, rektora Staniewicza i prof. Różyckiego potwierdziła najwyższą klasę kultury ziemi i hodowle znanej w Polsce owczarni. Ostatnio zwołana przez Pon. Izbę Roln. Komisja, złożona z przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, Urzędu Wojewódzkiego, Polskiego Instytutu Wełnoznawczego, Ekspor-



„Toledo“ syn importowanego buhaja ze Wsch. Fryzji.

terów skopowizny i Związku Hodowców Owiec, oraz prof. Uniw. Pozn. Z. Moczarskiego uznała wartość tej owczarni jako podstawę rozplodową nie tylko dla Pomorza, ale i innych województw.

Papowo Biskupie z obszaru swego straciło 100 ha w przeznaczaniu na parcelację. Na pozostałym gruncie 402 ha podejmuje nadal p. Waligóra trud umiłowanej pracy na roli, z którą jest psychicznie związany. Ta więź duchowa była również przyczynkiem do osiągnięcia tak wielkich i niesłychanie wa-



Ogier „Gaworek“ importowany z Belgii.

żnych w znaczenie gospodarcze dla kraju i propagandowe wobec zagranicy — rezultatów.

Oby w Polsce było więcej takich warsztatów...

Jan Piażewski





## Pare pytań do „kolegi Hallerczyka” od weterana b. Armii Polskiej we Francji

— Weterani b. Armii Polskiej we Francji. We własnym interesie zgłaszacie się do szeregów tworzącej się w Toruniu placówki Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji (należącego do F. P. Z. O. O.). Informacji w sprawach przyjęcia do Stowarzyszenia oraz odznaczeń niepodległościowych udziela kol. Antoni Kuczyński, Toruń, ul. Bydgoska 104, w godz. 15—17 (z wyjątkiem niedziel).

W związku z artykułikiem, jaki ukazał się w nr. 164 „Słowa Pomorskiego” p. t. „Krzyżowe łowy na Hallerczyków”, zapytuję uprzejmie Szanownego Kolegę Hallerczyka, podpisanego jako autor artykułu:

1) co realnego zrobiła Narodowa Demokracja dla nas hallerczyków od czasu ukończenia wojny, oprócz obietnicy gruszek na endeckiej wierzbie?

2) jeżeli Szan. Kolega Hallerczyk naprawdę był żołnierzem, to czy może z czystym sumieniem należeć do tak dziwnej organizacji b. wojskowych, która stoi w opozycji do własnej polskiej armii i jej Wodza, a współpracę z polskim rządem nazywa „wiernopoddaństwem”?

3) czy my hallerczycy kilkanaście lat temu byliśmy wojskiem endeckim, czy armią polską, podlegającą naczelnemu dowództwu, to zn. Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu,

4) jeżeli Narodowa Demokracja dziś

### Nadzwyczajne walne zgromadzenie Aeroklubu Pom.

Zarząd Aeroklubu Pomorskiego, zwołuje na dzień 5 sierpnia br. na godz. 19 nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Aeroklubu Pomorskiego, które odbędzie się w Domu Społecznym w Toruniu.

Na porządku obrad m. in.: nadanie członkostwa honorowego p. Zofii Kwapińskiej, ofiarodawczyni samolotu RWD 13 wraz z kompletnym wyposażeniem dla Aeroklubu Pomorskiego.

### Nieudany szwindel p. Mordki

3 m. materiału chciał wymienić na potrzebne mu blankiety urzędowe

W Brodnicy aresztowy został żyd Filat Mordka za przekupstwo sekretarza gminy Jastrzębie w pow. brodnickim Drzewieckiego Alfonsa, któremu zaoferował 3 mtr. materiału ubraniowego za wydanie mu blankietów metryk urodzenia in blanco, ze stemplem urzędowym bez podpisów.

Filata, który przyznał się do przekupstwa, odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

### Pod górą

#### Z rocznego walnego zebrania Bezpартyjnego Związku Maszynistów Kolejowych

Dnia 20 bm. w sali p. Kruszyńskiego o godz. 20-ej odbyło się roczne walne zebranie Bezpартyjnego Związku Maszynistów Kolejowych. Zebranie zajął prezes Klemens Felchnerowski, który na wstępie powitał prezesa okr. p. Jabłońskiego, naczelnika parowozowni p. Hruszkę. Po podaniu do wiadomości porządku obrad sekretarz Koła odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania. Na marszałka zebrania powołali prezesa okr. p. Jabłońskiego. Po sprawozdaniu z całorocznej działalności prezesa, sekretarza, zdał sprawozdanie skarbnik p. Oliniejczak, z którego wynika, że Koło w roku sprawozdawczym miało dochodu 437 zł. 13 gr., rozchodu 281 zł. 05 gr.; liczba członków 49. Koło brało udział w wszystkich uroczystościach państwowych. Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem na wniosek przewod. komisji rew. p. naczelnika Hruszki, zebrani uchwaliли jednogłośnie ustępującemu zarządowi absolutorium. Wybrano na prezesa p. Klemensa Felchnerowskiego, na sekretarza p. Chylińskiego, na skarbnika Oliniejczaka, a na członków zarządu pp. Polaka i Kamińskiego; komisję rew. tworzą przewodniczący p. naczelnik Hruszka i pp. Strumpf i Dür. Delegatem na walny zjazd okręgowy, który odbędzie się dnia 15 sierpnia, został wybrany p. Polak.

P. prezes okr. Jabłoński wygłosił obszernie sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu okręgowego i przedstawił zebrany pracę wstępną w celu złączenia wszystkich maszynistów kolejowych w jedną silną organizację, która by była bez wpływu międzynarodówki i nie była podległa innym czynnikom.

P. prezes Jabłoński omówił sprawę wy-

tak energicznie odzegnuyuje się od żydów, to dlaczego Narodowy Komitet w Paryżu pozwał na przyjmowanie — i to hurtem — synów Izraela do Armii Polskiej we Francji i we Włoszech? i wreszcie

5) czy nie czas, by babcia endecja przestała się nami opiekować, i wygrać organizację hallerczyków dla swoich politycznych celów?

Proszę, by Szan. Kolega, w celu dania mi odpowiedzi, zechciał łaskawie przybyć pod wyżej podany adres.

A. K.

## W barwach Aeroklubu Pomorskiego na międzynarodowy zlot gwiazdzisty do Zurychu i Paryża

Wczoraj rano o godz. 5.30 wystartowała z lotniska toruńskiego awionetka Aeroklubu Pomorskiego RWD — 13 do lotu do Zurychu na IV międzynarodowy meeting lotniczy. Załogę awionetki pomorskiej stanowią kpt. Kaczmarczyk, komendant p. w. lotniczego, oraz kpt. Orzechowski i por. Pijanowski.

Trasa lotu prowadzi przez Poznań, Wrocław, Gorlice, Kamieniec, Rudolstadt, Waskeruppe, Frankfurt n/M., Karlsruhe, Freiburg, Genewę do Zurychu. Nadeszła już wiadomość, że lotnicy nasi o godz. 8.16 byli już we Wrocławiu. Należy jednak nadmienić,

że na trasie panują warunki bardzo niepomyślne. Awionetka pomorska przez cały czas lotu leci pod wiatr, a mimo że jest to maszyna doskonała i pewna, nie może jednak konkurować z nowszymi typami maszyn, specjalnie na meeting w Zurychu przygotowanymi przez inne państwa. Nie mniej jesteśmy przekonani, że maszyna Aeroklubu Pomorskiego, pilotowana przez tak wytrawnego lotnika, jakim jest kpt. Kaczmarczyk, wśród 281 maszyn, zgłoszonych na meeting, zajmie honorowe miejsce. Przy tej sposobności należy także przypomnieć, że do Zurychu leci maszyna, która w posiadaniu Aeroklubu Pomorskiego znalazła się dzięki rzadko hojnej i wspaniałomyślniej ofiarności p. Zofii Kwapińskiej. Hojny dar pani Kwapińskiej otrzymał już nazwę i godło. Awionetkę ochrzczono imieniem „Warszawianki”, a jako godło otrzymała Syrenę.

Po meetingu lotniczym w Zurychu maszyna Aeroklubu Pomorskiego weźmie udział w zlocie gwiazdzistym do Paryża.

### Wynik konkursu na sarkofag na Wawelu



Zdjęcie nasze przedstawia wyróżniony przez sąd konkursowy projekt sarkofagu Marszałka Piłsudskiego, art. rzeźb. Repety i Wojtowicza.

## Jeszcze o sensacyjnej aferze przemycniczej w Gdyni

### Jacht „Synekura” nabyty został w Gdańsku — Skąd Milewski wziął przemycane pieniądze?

W sprawie sensacyjnej próby przemycenia pieniędzy drogą morską z Gdyni, którą w tych dniach wykryła gdyńska Straż Graniczna (obszerna relacja w poprzednim numerze naszego pisma) dowiadujemy się jeszcze następujących ciekawych szczegółów:

Główny „bohater” afery student Walter Milewski, liczy 27 lat. Był on posiadaczem domu w Warszawie, który nie dawno sprzedał za 94 tysiące złotych. Część tych pieniędzy pozostawił ojcu, resztę zaś — 67 tysięcy zł przekazał na swoje nazwisko do Gdyni przez jeden z banków.

W Gdyni Milewski podjął całą sumę z której 4.500 złotych zapłacił za jacht żaglowy, zakupiony w Gdańsku i ochrzczony dziwnym mianem „Synekura”. Dalsze 2500 zł Milewski wydał na przygotowania do wyjazdu i osobiste potrzeby. Jako dzień wyruszenia w

niebezpieczną wyprawę, przemycnik wybrał wtorek, 20 bm. Nie przeczuwał oczywiście, że plany jego znane już są władzom granicznym. Mimo to jednak użył sprytnych manewrów na redzie gdyńskiej dookoła „Daru Pomorza” aby odwrócić od siebie wszelką uwagę i stworzyć pozór, że odbywa zwykłą krótką przejażdżkę po zatoce. Dopiero korzystając z zapadającego zmroku oraz okoliczności, że na redzie pojawiła się większa liczba jachtów, Milewski zaczął szybko oddalać się od brzegu, biorąc kurs na pełne morze.

Momentu tego oczekiwała właśnie Straż Graniczna, aby puścić się w poślony za przemycnikiem i przychwycić go na gorącym uczynku. Likwidacja tej afery odstraszy zapewne innych kombinatorów dewizowych od tego rodzaju prób przemycniczych.

## Krwawa bójka na Grabówku w Gdyni

Przed jednym z domów na Grabówku w Gdyni wynikła przedwczoraj wieczorem pomiędzy kilkoma tamtejszymi mieszkańcami krwawa bójka, w czasie której użyto noży i sprzętów.

W bójce tej uczestniczyli poza mężczyznami dalsi członkowie rodziny, w rezultacie czego pogotowie ratunkowe Ubezpieczalni Społecznej opatrywać musiało aż siedem osób.

Najcięższe rany odniósł 57-letni Teo-

fil Cyra, który doznał złamania podstawy czaszki. Ponadto opatrzono: 23-letniego Jana Pakera (ul. Dreszera 25a), 21-letniego Władysława Kwiatkowskiego, 31-letniego Stanisława Jądrojewskiego (Morska 162a), 7-letniego Teofila Krzybowski (chłopiec otrzymał dwie rany nożem w nogę), 27-letniego Leona Cyrę i 22-letniego Gerarda Cyrę. Śledztwo w toku.

## JESTEŚMY JEDNEJ KRWI ZŁÓŻ GROSZ NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICĄ

magrodzeń za godziny turnusy i odczytał memoriał wysłany o polepszenie bytu masyżny do kompetentnych czynników. W dyskusji zabierali głos pp. Marcinia, Felchnerowski, Hruszka, Kamiński, Oliniej-

czak, którym szczegółowe wyjaśnienia dawał p. prezes okr. Jabłoński.

W końcu uchwalono urządzić wycieczkę do Katarzyńskich Gór parostatkiem w dniu 20 sierpnia br.

## Ustawa o Funduszu Kultury Narodowej J. Piłsudskiego

W Dzienniku Ustaw nr. 55 z dnia 22 bm. ogłoszono tekst ustawy o Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego.

Równocześnie tabelę stanowisk dla władz, urzędów, zakładów i instytucji państwowych, w części, dotyczącej Prezydium Rady Ministrów, uzupełniono wymienieniem stanowiska dyrektora Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego. Stanowisko to znajduje się obecnie w tabeli stanowisk na następnym miejscu po stanowisku podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów.

## Konkurs na nowelę o Pomorzu lub morzu polskim

Redakcja „Teki Pomorskiej” w Toruniu ogłasza Konkurs na nowelę.

**I. nagroda:** Wojewody Pomorskiego P. Min. Władysława Raczkiewicza — 150 zł.

**II. nagroda:** Anonimowego Ofiarodawcy — 100 zł.

**III. nagroda:** Okręgu Pom. Ligii Morskiej i Kolonjalnej — 50 zł.

**Warunki konkursu:** Nowela musi być: 1) związana tematycznie z Pomorzem lub morzem polskim; 2) objętości 150—250 wierszy maszynowych po 60 liter w każdym; 3) podpisana godłem, które autor powtarza na zapleczowanej kopercie, mieszczącej jego nazwisko i adres; 4) przesłana do 30 września br. pod adresem: Redakcja „Teki Pomorskiej” Toruń - Ratusz.

Ogłoszenie wyników Konkursu nastąpi najpóźniej do dnia 31 grudnia br. Jury stanowić: Zofia Bogusławska, Andrzej Bukowski, Jadwiga Korczakowska, Izabela Lutosławska, dr. Aleksander Majkowski i Zygmunt Mocariski. Nagrodzone nowele drukowane będą w „Tece Pomorskiej”.

## Jak sobie poczynają 15-letnie wyrostki?

### Napad na 10-letnią dziewczynkę

Na drodze polnej z Lubodzieża do Krąkówka w pow. świeckim została napadnięta 10-letnia Benigna Winowiecka z Lubodzieży przez niej. 15-let. Henryka Zakrzewskiego, zam. w Drzycimiu. Chłopak przemocą wyrwał jej torebkę rączną, zawierającą 1 zł i 19 gr., przy czym podczas szamotaniny się podarł na niej sukienką i fartuch. Po rabunku Zakrzewski ukrył się w polu, gdzie bawiąc się zaparkami, podpalił sztycę zboża. Ujęty Zakrzewski przyznał się do zarzuconego mu czynu. Zajmą się nim władze, którego prawdopodobnie poddadzą go opiece lepszemu otoczeniu, by wychowało go na człowieka.

## Zawody okręgowe KSM w Łążyńcu

Pod Chelmą w Łążyńcu odbędą się zawody okręgowe KSM, połączone z 15-letniem istnienia miejscowego oddziału.











# Orłowo Morskie kapielecko plaża stacja klimatyczna

**Sezon wiosenny:** od 1-go maja — 15-go czerwca 2365 **Sezon główny** 5083 **Sezon jesienny:** od 1-go września — 30-go września

**↓**

Popierajcie przedsiębiorstwa handlowe prywatnej inicjatywy a przyczynicie się do rozwoju handlu w Gdyni

4809

**ELEKTROTECHNIKI**  
znajdziecie w wielkim wyborze i na dogodnych warunkach w firmie

**Inż. Bodeusz Wiercziński**  
Gdynia, ul. Świętojańska 59 - tel. 28-38

**Cukiernia i Kawiarnia**  
**Astoria**

właściciel OTTO EICHELMANN

Tel. 51077 **SOPOTY** Seestr. 66

Przodująca cukiernia ze znakomitymi ciastami.

**Specjalność: Łody.**

4842



**MEBLE solidne, kupisz najkorzystniej wprost z fabryki**

**E. BRONIKOWSKI i Syn**  
Bydgoszcz, ul. Nakleńska 185. Telefon 31-58  
(końcowy przystanek tramwaju linii Wilczak) (2845)

Najszlachetniejszym napojem jest

## Piwo Grodziskie

Piwo Grodziskie idealnie gasi pragnienie, znakomicie orzeźwia i nie wywołuje otyłości.  
Piwo Grodziskie jest wszędzie do nabycia.

**Przedstawicielstwo na Gdańsk 5083**  
**F. Staberow, Gdańsk, Tel. 28 339**

Nagrodzony Złotymi Medalami

## Hydrofuge „CASTOR“

domieszka do zaprawy cementowej zabezpiecza od wilgoci i wody przy izolacji fundamentów, basenów, chłodni, schronów przeciwigazowych, kotłowni, murów, fasad, tarasów etc.

Wykonawcom udzielamy bezpłatnych porad praktycznych.

**PRZEDSIĘBIORSTWO MAURZYCY KARSTENS BUDOWLANE**  
WARSZAWA, KOSZYKOWA 7 - Tel. 827.95

Kraków, Biuro techn.-handl. W. Kozłowski, ul. Mikołajska 32. Tel. 140-88.  
Wilno, Biuro Handlowe M. Janowski, 5-to Jańska 9.  
Lwów, J. Kozłowski, Nabelska 12. Tel. 210-36.  
Katowice, inż. St. Nitsch, Matejki 5. 4288

**Tylko w lipcu!**

czajniki elektryczne  
na raty po **2.- zł** miesięcznie do nabycia

w sklepie **M. Z. E.**

**GDYNIA**  
ul. Mościckich 41a. Telefon nr. 2967

4680

**Sopoty, Dom Zdrojowy**  
Czerwona sala

W poniedziałek, dnia 26 lipca o godz. 20-tej

*Wieczór chopinowski*  
**Staoula Koczalskiego**

Nowy program

Bilety do nabycia: w Gdańsku w firmie Hermann Lau, Langgasse; w Sopotach „Danziger Neueste Nachrichten” i przy kasie. 5016Gd

Szan. Publiczności m. Tczewa i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż

**otworzyłem**

w Tczewie, Pl. Br. Pierackiego 13  
wejście z ulicy Lipowej (dawniej lokal R. Baniecki) **Skład Zboża i Mąki**  
pod firmą:

**„Zbożowiec“**

Staraniem moim będzie, aby przystępną ceną i dobrem jakością towarów w zupełności zasłużyć na zaufanie. 5079

**F. Watkowski**  
Tczew, Telefon nr. 1153

W znanych lokalach gastronomicznych w Gdańsku-Sopotach nastąpi wyszynk

5082

oryg. piwa pilzeńskiego

## Pilsner Urquell

Przedstawicielstwo na Gdańsk  
**F. Staberow, Gdańsk, Tel. 28 339**

**GDYNIA**

**Szlachetne tynki**

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej drożości naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELWACJA” Gdynia, Morska 49. telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, Mostowa, tel. 21-82. Bydgoszcz, T. Kukliński, ul. Cieszkowskiego 10. 3557

**Wystawa**

firanek, haftów, robotki szydelkowe i file. Sprzedaż ratalna i gotówkowa. Gdynia, 10 Lutego 1; I. p. Zwiedzanie bezpłatne. 5041M



Paczka od zł. 0,45  
Wszędzie do nabycia.  
Skład hurtowy  
Drogeria Centralna  
**FR. SZYPERSKI**  
Gdynia, 10. Lutego 7, tel. 24-06  
[4765Mk]

**Działki budowlane nad morzem**

**Plan parcelacyjny zatwierdzony.**

**Cena od 3.- zł za metr<sup>2</sup>**

Planiki można zażądać

**Bigott i Welter**  
Pierwoszyńo, Gdynia 4

Przywłaszczenie może natchmiast nastąpić. 4272Mk

**Magiel**

dobrze utrzymany na sprzedaż. Wejherowo, Sw. Jacek 18. 5084M

**Harley-Davidson**

z przycepką 1200 ccm. stan pierwszorzędny za 900 zł., sprzedam. Zgłoszenia „Gazeta Morska II.”, Gdynia. 5071M

**Chevrolet**

osobowy 6-cyl. 1931 r. w bardzo dobrym stanie, korzystnie od zaraz do sprzedania. Oriowo, Wielkopolska 19. 5048

**Pomocnik**

buchaltera względnie kasjera, absolwent Szkoły Handlowej z 6 1/2 letnią, praktyką, w tym 2 1/2 roku w rolnictwie. Dobre referencje — wolny od 1 sierpnia br. Zgłoszenia: „Gazeta Morska Ilustr.”, pod nr. 726, Gdynia. 5073M

**Kelnerka**

potrzebna od zaraz. Zgłoszenia „Gazeta Morska II.” Gdynia. 5029Mk

**Dom**

1-piętrowy 4-pokojowy na Wzgórzu Focha sprzedam. Wpłata 7000, reszta długoterminowa pożyczka. Zgłoszenia Gazeta Morska Ilustr. Gdynia. 5047

**Wytworne 4 pokojowe**

mieszkanie i garaż w nowej willi, tanio do wynajęcia: Wiadomość: tel. 23-83, od 2 do 4-jej, Gdynia. 5076M

**Pokoje**

komfortowe, doba od 3.50 zł. Kraków Sw. Marka 7/9, m. 4. Centrum. 5074M

**Zgubiona**

20 lipca papieronica srebrna ze złotym monogramem E. Z. Wewnątrz napis. Monogram i napis w języku rosyjskim. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres w IV. Komisariacie P.P. 5031Mk

**GDĄŃSK**

**Warsztat obuwia**

na miarę i reperacyjny. Specjalność: zółwki niedźwiedzcie. — Ceny przystępne, dobra praca.

**FR. KOSZNIK**  
mistrz szewski  
Gdańsk, Pfefferstadt 60  
suter. 4771Gdk

**TCZEW**

**Chiromantka**

Grafologini z Wiednia powiada, przeszłość, teraz, niejasność i przyszłość. Przyjmuje także w niedzielę i święta. Tczew, ul. Szopełna 34, parter lewo, ceny niskie. 5014Tk

**4 pokojowe**

mieszkanie w centrum miasta od zaraz do wynajęcia. F. Schünemann, Tczew, Plac Br. Pierackiego 22. 5026Tk

**Poszukuje**

5-pokojowego mieszkania w Tczewie od 1-go października br. Zgł. do Adm. majątku Oslanino, poczta Zelistrzewo, pow. Morski 5043Tk

**Młody**

prawnik poszukuje pożyczki 2.000 — 3.000 zł. na otwarcie kancelarii adwokackiej. Ożenek możliwy. Oferty do Adm. „Dnia Tezewskiego Ilustr.” pod „Prawnik”. 5078T

**Rzadka okazja!**

Parcela 700 m<sup>2</sup> w Chłapowie, tuż nad morzem z powodów osobistych zaraz tenio do sprzedania. Zgłoszenia „Gazeta Morska II.”, Gdynia pod „Z.K.”, 5072M

**Orłowo Morskie**

plac zatwierdzony w dobrym punkcie, sprzedam zaraz korzystnie. Kraweński, Gdynia, Chłodnia Portowa. 5075M

**Orłowo Morskie**

plac zatwierdzony w dobrym punkcie, sprzedam zaraz korzystnie. Kraweński, Gdynia, Chłodnia Portowa. 5075M

**Dom**

6 pokoi i kuchnia przy ul. Morskiej naprzeciw Eksp. Towar. (obecnie restauracja) do wynajęcia. Zgłoszenia: do „Gazety Morskiej Ilustr.”, Gdynia, pod nr. 719. 5030Mk

**Mieszkanie**

5 pokojowe z łazienką w nowym domu od 1. VIII br. do wynajęcia. Tczew, Bałdowska 7. 5080T

**BYDGOSZCZ**

**Obelge**

rzuconą na Jana Mikołajczyka odwołuje. Wrzos. 5085B

**BYDGOSZCZ**

**Obelge**

rzuconą na Jana Mikołajczyka odwołuje. Wrzos. 5085B

# PAWEŁ KIEJZIK

SPECJALNE WARSZTATY MECHANICZNO-SAMOCHODOWE

GDYNIA, Piotra Wysockiego 53. Telefon nr. 15-31.

Warsztaty moje urządziłem w/g. najnowszych wymagań techniki automobilowej. Przy warsztatach prowadzę specjalny dział produkcji: wały kardanowe, półoski, zawory i inne części do wszystkich typów samochodów. Części wykonane w moich warsztatach niczem nie ustępują zagranicznym. Jakość materiału jest gwarantowana.

Dokładność wykonania do 1/100 mm, a ceny więcej niż 50% niższe od zagranicznych.

**TORUŃ**  
**Kartoflanka**  
Superior najprzedniejsza  
1 kg. 0.40 zł

**Mydło**  
ziarniste I a  
1 kg 0.98 zł

**Soda**  
krystaliczna  
1 kg. 0.12 zł

**Proszek Mydlany**  
do prania I a  
1 kg. 0.85 zł

**Bielidło**  
do prania  
1 kg. 0.34 zł

**Świece**  
gromnice i pokojowe

**Oliwy**  
smary, tran, karbolineum  
Kupujesz najkorzystniej  
w **Hurtowni**  
**Jan Kapczyński**  
Toruń, Szeroka 35  
4551C

**Tynk szlachetny**  
pierwszorzędnej jakości  
poleca  
**M. Czubek i Ska**  
hurtownia materiałów budowlanych.  
Toruń, Piernikarska 37,  
telefon 1643. 4600

**Maszyny dopisania**  
różnych fabrykatów  
Dogodne spłaty.  
4943

**W. Katafias**  
Toruń, Tel. 1447

**Makulaturę**  
(odpady papierowe) w każdej ilości po najwyższej cenie kupuje R. PREUSS.  
Toruń, Rabińska 15 — tel 2535 2765

Wszelkie roboty  
**ślusarskie, wierceń studzien, oraz odlewy żeliwne** wykonuje szybko i tanio  
**Firma „PEDAB” w Toruniu,**  
ul. Koszarowa 15/17 (9610)

**MEBLE**  
**Bracia Teus**  
TORUŃ, MOSTOWA 30  
(4725C)

**Salon de Coiffure**  
dla pań i panów  
**Toruń**  
Bydgoska 58  
wykonuje trwałą ondulację  
aparatem elektrycznym

**Cukier**  
kryształ do zapraw poleca  
**ST. GRELEWICZ,** Toruń,  
W. Garbary 19,  
Chelmińska 2.  
5037Ck

**Wagę wozową**  
na 10.000 kg. sprzedam tanio.  
L. Sadecki, Toruń, Mickiewicza 6. 5067

**Urzędnik**  
gospodarczy, miodszy, energiczny, przyjmie posadę zaraz, lub później. Warunki skromne. Oferty do filii „Dnia Pomorza” pod „Urzędnik Gospodarczy”. 5060

**Mieszkania**  
8-pokojowe komfortowe II piętro, od r. IX. oraz 3 pokój. z kuchnią III piętro zaraz do wynajęcia. Siudowski, Toruń, Szopena 19, parter. 4983C

**Uwaga!** 2 składy  
**Nowe meble,** Toruń, Prosta 5.  
**Używane meble,** Toruń, Małe Garbary 5.  
Tel. 1682. **Pamiętaj!** 4590

**4 pokojowe**  
mieszkanie III piętro wyremontowane, wszelkie wygody zaraz wynajmę, można oglądać 14-18. Toruń, Słowackiego 61. 5056

**Mieszkanie**  
trypokojowe, wygodne, słoneczne, nowy dom, 55 zł. Wybickiego-przedłużenie 16 Grabowski, tramwaj 3. 5059

**2 pokoje**  
z kuchnią wynajmę zaraz. Toruń, Słowackiego 138, m. 1. (przystanek tramwajowy Reja). 5057

**Kapelusze!**  
filcowe, eleganckie i skromne, modne fasony, wielki wybór, niskie ceny. Labor, Krystkowska, Toruń, Szewska 12. 5012



usuwa ból, pieczenie, wzdęcia, zmęczenie, odciąża, które po tej kąpiel dojdą się usunąć, a nawet pozostaniem. Przeciwwskazania: nieopiekowania.

**Rury kanalizacyjne**  
Urządzenia łazienkowe, Pompy - Blachy cynkowe - Metale - Narzędzia  
poleca  
**Z. Stamm**  
Toruń, Kopernika 45  
Telefon 2610. 4914

**ROZNE**  
**Pluskwy**  
karaluchy, wyłupi z zarodkami tylko nowy płyn 4854  
**„GAZOLIT”**  
Ludziom nieszkodliwy.

**Ważne**  
dla chemicznych pracowników nasz adres Pralnia „Kryształ”, Kraków, Woźnica 8, 7 gr. kołnierzy. 4506

**Na sprzedaż**  
z maszyn do palenia kawy (bębenek kulisty) na 100 kg, narazie jeszcze w użyciu. Sprzedaż z powodu ustawienia większych maszyn.  
Poza tym na sprzedaż urządzenie telefoniczne, składające się z 5-ciu aparatów urzędowych i 6-ciu aparatów domowych.  
Oferty pod nr. „716”. 5004M

Wobec powiększenia przedsiębiorstwa **sprzedaje się parowa maszyna** Wolffa 75 P. S. w bardzo dobrym stanie. Obejrzeć można w ruczu. Gutacz, Jabłonowo Pomorskie, Młyn Parowy. 5050

## Zakłady Przemysłowe **M. Krenski** Sp. z ogran. odpow.

Centrala: **Gdynia, ul. Gdańska 15** Telefony 2630-2731

Fabryka Papy, Wyrobów Smółcowych i Cementowych w Bydgoszczy, Gdanska 140 Tel. 3306-3361

**TARTAKI i STOLARNIE**

Gdynia, ul. Gdańska 15, tel. 26-30 i 27-31  
Starogard, ulica Kościuszki 52, tel. 21  
Ryfel, pow. Chojnice telefon 3  
Klesowo, koło Lidzbarka tel. 34  
Wierzchnia, p. Świec p. Tuchola tel. 2

**ODDZIAŁY**

Orłowo-Morskie, Limbowa 33, tel. 91-19  
Tczew, ul. Sobieskiego 38/39, tel. 14-04  
Grudziądz, ul. Mickiewicza 23, tel. 14-13  
Toruń, ul. Grudziądzka 45/47, tel. 15-06  
Chojnka, ulica Warszawska 11.

poleca ze swoich tartaków, fabryk względnie składnic

### wszelkie materiały budowlane

po cenach bezwzględnie konkurencyjnych.



**OGŁOSZENIA:**

wiersz milimetry na stronie 1-lamowej . . . . . 0.30 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**

W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2.00 zł  
Z odnośnikiem do domu . . . . . 2.20 zł  
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2.40 zł  
Pod opaską . . . . . 4.50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd  
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . 1.75 gd  
Zagranicą . . . . . 4.00 zł  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:  
**WACŁAW WYTYK**, Toruń, ul. Bydgoska 58.

**UWAGI:**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 60 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu, nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwie należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsma, Gdańsk, Kaszubskiej Marki 21, I p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I piętro, redaktor odpowiad. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kaszo Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński Lipno: „Astoria”, Kościuszki 7 Franciszek Majewski Brodnica: Zygmunt Bartelki, Przykop 53. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.